



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Podmiotowość zakłeta w języku : analiza podmiotu w strukturze składniowej zdań języka prawnego

Author: Mateusz Zeifert

Citation style: Zeifert Mateusz. (2015). Podmiotowość zakłeta w języku : analiza podmiotu w strukturze składniowej zdań języka prawnego. W: A. Bielska-Brodziak (red.), " O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości " (S. 97-115). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mateusz Zeifert
Uniwersytet Śląski

Podmiotowość zaklęta w języku — analiza podmiotu w strukturze składniowej zdań języka prawnego

Abstract: The aim of the study is to examine whether the category of subjectivity in law manifests somehow on the level of the syntax of legal language. The most appropriate object of attention seems to be the subject as a part of the sentence. Therefore the author presents three different ways of understanding this concept, which occur in linguistics: grammatical subject, thematic subject (theme) and logical subject (agens). They correspond to the three planes of the syntactic structure of a language. The discussion is illustrated by the examples from legal texts. The analysis leads to the conclusion that the functioning of a particular word as the grammatical subject and simultaneously as the agens (and usually also as the theme) is a behaviour typical of subjects in the legal sense. What confirms this are inspections of such words of legal language as 'court', 'enterprise' and 'company'.

Key words: legal language, legal entity, grammar subject, syntax, grammar

Uwagi wstępne

Niniejszy artykuł jest próbą zabrania głosu w dyskusji na temat podmiotowości w prawie. Próba ta zostanie podjęta z perspektywy języka, w jakim wyrażone są teksty prawne. Zainteresowanie językiem jest w nauce prawa mocno ugruntowane. Najczęściej bada się go w aspekcie logicznym, semantycznym oraz pragmatycznym¹. Przedmiotem mojego zainteresowania

¹ W samym tylko języku polskim literatura na ten temat jest niezwykle obszerna. Por. przykładowo: T. GIZBERT-STUDNICKI: *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*. Kraków 1978; S. WRONKOWSKA, M. ZIELIŃSKI: *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*. War-

w niniejszej pracy jest natomiast wymiar syntaktyczny (składniowy) języka prawnego. Chodzi mianowicie o zbadanie, czy cecha podmiotowości prawnej ma jakiekolwiek odzwierciedlenie na poziomie składni.

Prima facie najlepszym kandydatem do tej roli wydaje się podmiot jako część zdania. Wobec tego należy zauważyć, że termin ten występuje w językoznawstwie w co najmniej trzech różnych znaczeniach: podmiotu gramatycznego, podmiotu tematycznego i podmiotu logicznego. Te trzy pojęcia stanowią elementy trzech niezależnych od siebie płaszczyzn (struktur), na jakich można rozpatrywać budowę składniową zdania. Są to odpowiednio: płaszczyzna gramatyczna, płaszczyzna tematyczna i płaszczyzna semantyczna². Opisanie tych płaszczyzn, w oparciu o przykłady zaczerpnięte z języka prawnego, stanowi zasadniczą część niniejszego artykułu.

Lingwistyczny charakter pracy wymagał sięgnięcia po lingwistyczną aparaturę teoretyczną. Starłem się jednak unikać specjalistycznej terminologii i w miarę możliwości korzystać z terminów powszechnie zrozumiałych, zapewne kosztem precyzji wypowiedzi. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że przedmiotowa tematyka jest w językoznawstwie mocno sporna — poszczególni autorzy różnią się zarówno w poglądach na istotę rzeczy, jak i w rozumieniu kluczowych pojęć. Aby uniknąć wikłania się w lingwistyczne subtelnosci, zmuszony byłem do bardzo wybiórczego potraktowania referowanych koncepcji i dokonania w nich szeregu uproszczeń.

Na wstępie należy poczynić kilka uwag na temat stosowanej terminologii i konwencji graficznych. Określenie „język prawny” będą w niniejszym artykule odnosił do języka, w jakim sformułowane są akty normatywne. Terminy „język prawny”, „język aktów prawnych” i „język tekstów prawnych” traktuję zatem jako synonimiczne. Takie rozumienie języka prawnego jest rozpowszechnione w polskiej nauce prawa³. Kwestią kontrowersyjną jest status tego języka, a w szczególności jego relacja do języka etnicznego (ogólnego, powszechnego, potocznego). Trzeba wobec tego zaznaczyć, że dalsze rozważania pozostają aktualne bez względu na preferowane rozstrzygnięcie w tej materii.

szawa 1993; *Prawo — Język — Społeczeństwo*. Red. E. MALINOWSKA. Opole 2004; A. MALINOWSKI: *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*. Warszawa 2006; *Prawo i język*. Red. A. MRÓZ, A. NIEWIADOMSKI, M. PAWELEC. Warszawa 2009; *Prawo, język, media*. Red. A. MRÓZ, A. NIEWIADOMSKI, M. PAWELEC. Warszawa 2011; A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny. Opracowanie treściowe i redakcyjne. Wybrane wskazania logiczno-językowe*. Warszawa 2012.

² Por. J. LYONS: *Semantyka*. T. 2. Tłum. A. WEINSBERG. Warszawa 1989, s. 117–129; M. GRZEGOREK: *Thematization in English and Polish. A Study in Word Order*. Poznań 1984, s. 13. Wypada zauważyć, że płaszczyzny te są w językoznawstwie znane również pod innymi nazwami. Nie są to zresztą wszystkie wyróżniane płaszczyzny składniowe zdania.

³ Por. T. GIZBERT-STUDNICKI: *Czy istnieje język prawny? „Państwo i Prawo”* 1979, z. 1, s. 60; A. MALINOWSKI: *Polski język prawny...*; T. CHAUVAIN, T. STAWECKI, P. WINCZOREK: *Wstęp do prawnoznawstwa*. Warszawa 2012, s. 66; M. ZIELIŃSKI: *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*. Warszawa 2012, s. 89.

Nie jest celem niniejszej pracy zajmowanie stanowiska w sporze o definicję podmiotu prawa. Mimo to, z racji częstego używania tego pojęcia, zmuszony jestem przyjąć jakieś jego rozumienie. Przejmuję zatem cywilistyczną koncepcję podmiotu prawa (obejmującą osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, którym ustawa przyznaje zdolność prawną), uzupełniając ją o kategorię organów władzy publicznej⁴. Takie rozstrzygnięcie wydaje mi się najbardziej zbieżne z prawniczymi intuicjami, co nie znaczy oczywiście, że nie budzi ono żadnych wątpliwości.

Głównym obiektem moich badań będą zdania w sensie gramatycznym. Przez „zdanie” rozumieć będę zdanie proste, a więc konstrukcję z jednym orzeczeniem wyrażonym formą finitywną czasownika (a zatem zarówno osobową, jak i nieosobową, z wyjątkiem bezokolicznika); niezależnie od tego, czy występuje samodzielnie, czy też jako część składowa zdania złożonego. Prezentowane przykłady będą zawierały takie właśnie zdania; zostaną one wydzielone w formie punktów. Zwracam uwagę, że w przedstawionej definicji celowo pominięto kwestię rozróżnienia zdań i wypowiedzi. Przeprowadzone analizy zasadniczo abstrahować będą bowiem od pragmatycznego wymiaru języka.

Określeniem „wyraz” zastępuję specjalistyczny termin „leksem”. A zatem pisząc o wyrazie, mam na myśli jednostkę leksykalną języka we wszystkich jej formach gramatycznych⁵. Z kolei przez „wyrażenie” będę rozumiał wyraz lub ciąg wyrazów niestanowiący zdania. Z kwestią tą wiąże się istotne zastrzeżenie. Dla uproszczenia wyводу świadomie pomijając będę różnicę pomiędzy wyrazem a jego odniesieniem (referencją, denotacją itp.), podobnie jak pomijam różnicę pomiędzy zdaniem a wypowiedzią. Przyjmuję więc, że wszelkie funkcje w strukturze zdania pełnią wyrazy, a nie denotowane przez nie obiekty. Uproszczenie to, jakkolwiek samo kontrolersyjne, pozwala uchylić się od konieczności rozstrzygania wielu innych lingwistycznych i filozoficznych kontrowersji, jak również nadmiernego poszerzania specjalistycznej terminologii.

Znakomita większość przytoczonych w pracy przykładów pochodzi z tekstów prawnych. Wobec olbrzymiej liczby i objętości tych tekstów problematyczna okazała się kwestia reprezentatywności wybranych fragmentów. Zdecydowałem się czerpać głównie z pięciu aktów o zasadniczym znaczeniu dla naszego systemu prawnego: Kodeksu cywilnego⁶, Kodeksu

⁴ Por. T. CHAUVAIN, T. STAWECKI, P. WINCZOREK: *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 257 i n.; J. NOWACKI, Z. TOBOR: *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa 2012, s. 159 i n.

⁵ Np. „przedsiębiorstwo” odnosi się do wszystkich występujących w danym akcie prawnym form tego wyrazu, takich jak „przedsiębiorstwa”, „przedsiębiorstwu”, „przedsiębiorstwem” i in. Por. J. LYONS: *Semantyka*. T. 1. Tłum. A. WEINSBERG. Warszawa 1984, s. 22 i n.

⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej: k.c.

karnego⁷, Kodeksu postępowania cywilnego⁸, Kodeksu postępowania karnego⁹ oraz Kodeksu postępowania administracyjnego¹⁰. W ten sposób prezentowane przykłady należą do różnych wyodrębnianych tradycyjnie gałęzi prawa (prawa materialnego i procesowego z jednej strony, prawa cywilnego, karnego i administracyjnego z drugiej). Ponadto wybrane akty prawne pochodzą z różnych okresów polskiego prawodawstwa. Wadą takiego wyboru jest z pewnością fakt, iż żaden ze wspomnianych aktów nie odpowiada aktualnemu stanowi techniki prawodawczej¹¹. Myślę jednak, że cenniejszy będzie opis języka prawnego w jego rzeczywistym kształcie, nawet jeśli odbiega on nieco od współczesnych standardów.

Płaszczyzna gramatyczna

Podmiot gramatyczny można definiować na różne sposoby, w zależności od przyjmowanej teorii gramatyki¹². Jest to zresztą źródłem niekończących się sporów, w które nie będziemy tu wnikać. Można jedynie zauważyć, że niezwykle trudno jest mówić o podmiocie w oderwaniu od pojęcia rzeczownika (czy szerzej — rzeczownikowego składnika zdania), które z kolei wiąże się z problematyką znaczenia¹³. Jest to w istocie jedynie wycinek kontrowersji narosłych wokół zagadnienia niezależności składni od semantyki. Nie ulega jednak wątpliwości, że podmiot odgrywa w budowie gramatycznej zdania rolę podstawową. Na potrzeby niniejszego opracowania definiuję go w sposób nieco szkolny, jako nadrzędną część zdania tworzącą związek zgody z orzeczeniem¹⁴. Najczęściej wyrażony jest on rzeczownikiem lub zaimkiem w mianowniku. Podmiotem może też być całe wyrażenie rzeczownikowe, jeżeli tworzy utrwaloną, nierozdzieloną konstrukcję funkcjonującą jako jeden wyraz; jest to jednak w znacznej mierze kwestia konwencji. Oczywiście, ta krótka charakterystyka pomija rozmaite przypadki szczególne i wyrażane

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 ze zm.), dalej: k.k.

⁸ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej: k.p.c.

⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 1997, nr 89, poz. 555 ze zm.), dalej: k.p.k.

¹⁰ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. (Dz.U. 1960, nr 30, poz. 168 ze zm.), dalej: k.p.a.

¹¹ W tym sensie, że żaden nie był tworzony z uwzględnieniem aktualnej wersji rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w tej materii (rozporządzenie z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”).

¹² Por. J. LYONS: *Semantyka*. T. 2. Warszawa 1989, s. 57 i n.; R. LANGACKER: *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. Tłum. E. TABAKOWSKA. Kraków 2009, s. 482 i n.

¹³ Por. J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 50–77.

¹⁴ *Ibidem*, s. 122.

w językoznawstwie wątpliwości, na użytek niniejszego artykułu powinna być jednak wystarczająca.

Wyrażone uwagi odnoszą się do zdań języka prawnego. Niezależnie bowiem od rozbieżności w definiowaniu języka prawnego, w polskiej teorii prawa panuje zgoda, że język ten nie cechuje się gramatyką odmienną od gramatyki ogólnego języka polskiego¹⁵. Bez trudu możemy zatem wskazać podmioty w poszczególnych przepisach:

- (1) **Sąd** wymierza karę za usiłowanie w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa¹⁶.
- (2) **Organy administracji publicznej** działają na podstawie przepisów prawa¹⁷.
- (3) Powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych określają właściwe **przepisy** [...]¹⁸.
- (4) W granicach określonych w ustawie **postępowanie karne** odbywa się z udziałem czynnika społecznego¹⁹.

Podmiot może być również wyrażony dwoma (lub więcej) wyrazami, które pozostają w relacji współrzędności. Mamy wtedy do czynienia z podmiotem szeregowym. W takiej sytuacji dużą rolę odgrywają spójniki rozdzielające poszczególne człony podmiotu. Dotyczy to w szczególności zdań języka prawnego, gdyż niewłaściwie użyty spójnik może doprowadzić do niejednoznaczności gramatycznej:

- (5) **Zbycie** lub **wydzierżawienie** przedsiębiorstwa albo **ustanowienie** na nim użytkowania powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisanymi notarialnie poświadczonymi²⁰.

W przykładzie 5 użyto spójników „lub” i „albo” oznaczających alternatywę, choć oczywistym jest, że zachowania określonej formy wymaga zarówno zbycie, jak i wydzierżawienie i ustanowienie użytkowania. Jest to w istocie problem z zakresu analizy logicznej zdania — w literaturze prawniczej poświęcono mu sporo uwagi i nie będzie tu szerzej omawiany²¹.

Kiedy podmiot nie jest w zdaniu wyrażony wprost, mówimy o podmiocie domyślnym, np.

¹⁵ Por. T. CHAUVAIN, T. STAWECKI, P. WINCZOREK: *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 236; L. MORAWSKI: *Zasady wykładni prawa*. Toruń 2006, s. 88; M. ZIELIŃSKI: *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*. Warszawa 2012, s. 101; A. MALINOWSKI: *Polski język prawny...*, s. 237; H. JADACKA: *Poraadnik językowy dla prawników*. Warszawa 2006, s. 11; M. ZIRK-SADOWSKI: *Wprowadzenie do filozofii prawa*. Warszawa 2011, s. 91.

¹⁶ Art. 14 § 1 k.k.

¹⁷ Art. 6 k.p.a.

¹⁸ Art. 35 zd. 1.

¹⁹ Art. 3 k.p.k.

²⁰ Art. 75¹ § 1 k.c.

²¹ Por. A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny...*, s. 89 i n.

- (6) Wezwanie dokonane w sposób określony w [...] powoduje skutki prawne tylko wtedy, gdy nie ma wątpliwości, że dotarło [**ono** – przyp. M.Z.] do adresata we właściwej treści i w odpowiednim terminie²².

W języku polskim podmiot domyślny stosowany jest bardzo powszechnie, a jego identyfikację umożliwiają końcówki fleksyjne czasowników. Ponieważ jednak w języku prawnym występuje jedynie osoba trzecia (liczby pojedynczej i mnogiej), możliwości wykorzystywania podmiotu domyślnego są bardzo ograniczone i pojawia się on w zasadzie jedynie w zdaniach złożonych.

Pokaźna część zdań języka prawnego ma konstrukcję bezosobową, a co za tym idzie – jest pozbawiona podmiotu. Wiązać to należy z dwiema charakterystycznymi cechami tego języka: dyrektywalnością i generalnością. Ta pierwsza przejawia się przede wszystkim w używaniu czasowników modalnych, takich jak: „musieć”, „móc”, „zakazać”, „nakazać”, „dozwalać” itp.²³ Ta druga – w nadawaniu czasownikom określającym nakazane lub zakazane zachowanie form bezosobowych: bezokolicznika (gdy czasownik właściwy poprzedzony jest czasownikiem modalnym) lub formy z zaimkiem zwrotnym „się”²⁴. Ilustrują to przykłady:

- (7) **Nie można czynić** ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego²⁵.
- (8) Jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, **domniemywa się** istnienie dobrej wiary²⁶.
- (9) Odwołanie **wnosi się** do właściwego organu odwoławczego za pośrednictwem organu, który wydał decyzję²⁷.
- (10) W wypadkach nie cierpiących zwłoki **można wzywać** lub **zawiadamiać** osoby telefonicznie albo w inny sposób stosownie do okoliczności, pozostawiając w aktach odpis nadanego komunikatu z podpisem osoby nadającej²⁸.

Nietrudno dostrzec zalety tych konstrukcji w świetle wymagań stawianych tekstom prawnym. Eliminacja podmiotu znacząco uwydatnia generalność przepisu – dotyczy to sytuacji, w których alternatywą dla konstrukcji bezosobowej jest użycie w roli podmiotu zaimka nieokreślonego („każdy”, „ktokolwiek”) lub przeczącego („nikt”, „żaden”). Ponadto taka konstrukcja pozwala rozdzielić proces ustalania treści danego nakazu lub zakazu od

²² Art. 55 § 2 k.p.a.

²³ Por. A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny...*, s. 94.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Art. 5 zd. 1 k.c.

²⁶ Art. 7 k.c.

²⁷ Art. 129 § 1 k.p.a.

²⁸ Art. 137 k.p.c.

ustalania jego adresatów, co może pozytywnie wpłynąć na komunikatywność tekstu. W literaturze lingwistycznej wskazuje się, że stosowanie bezosobowych form czasowników ma na celu marginalizację obiektu będącego wykonawcą czynności²⁹. Pogląd ten najwyraźniej dobrze koresponduje z poczynionymi obserwacjami.

Odnosząc się do tematu głównego niniejszej pracy, można stwierdzić brak jakiegokolwiek prostej zależności między podmiotem gramatycznym a podmiotem prawa. Podmiotem gramatycznym może być wyrażenie denotujące podmiot prawa, tak jak w przykładach (1) i (2), jednak nie jest to żadna ogólna reguła³⁰.

Płaszczyzna tematyczna

Płaszczyzna tematyczna zdania wiąże się z wyróżnianiem w jego strukturze podmiotu tematycznego, zwanego także tematem lub tematyką. Pojęcie to jest w językoznawstwie rozumiane niejednolicie. Wedle niektórych autorów tematem jest po prostu wyrażenie rzeczownikowe zajmujące początkową pozycję w zdaniu. Tak rozumiany temat niejako zapowiada to, o czym się mówi. Ujmując sprawę obrazowo, stanowi on „wieszak, na którym zawiesza się wypowiedź”³¹. Jego przeciwieństwem jest remat (zwany też komentarzem), czyli informacja, którą mówiący pragnie o nim zakomunikować³².

W innych koncepcjach temat to element zdania, który cechuje się najmniejszym dynamizmem komunikacyjnym, tzn. niesie ze sobą najmniej nowych informacji³³. W tym ujęciu temat można próbować utożsamiać z informacją daną (*datum*), remat zaś — z nową (*novum*). Kryterium rozróżnienia stanowi to, czy określona informacja istnieje we wspólnym dla komunikujących się osób uniwersum rozważań, czy też dopiero zostaje do niego wprowadzona³⁴. Pojęcie danej (i odpowiednio — nowej) informacji można rozumieć na kilka sposobów. W znaczeniu najwęższym dana informacja oznacza informację,

²⁹ M. GRZEGOREK: *Thematization in English and Polish...*, s. 104.

³⁰ Por. A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny...*, s. 88; S. WRONKOWSKA, M. ZIELIŃSKI: *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*. Warszawa 2004, s. 37–38.

³¹ M.A.K. HALLIDAY: *Language structure and language function*. In: J. LYONS: *New Horizons in Linguistics*. Harmondsworth 1970, s. 161 (cyt. za: J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 125).

³² Por. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. TOPOLIŃSKA. Warszawa 1984, s. 30 i n.

³³ Por. M. GRZEGOREK: *Thematization in English and Polish...*, s. 13 i n.

³⁴ Por. J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 126–127.

która została wymieniona we wcześniejszym fragmencie wypowiedzi i z tego powodu nie jest wymagane jej powtarzanie³⁵. W szerszym znaczeniu dana informacja zawiera również wszelką informację, która wprawdzie nie została wprost wymieniona, ale — w ocenie nadawcy — może być wywnioskowana przez odbiorcę z całości wypowiedzi lub nawet z kontekstu sytuacji komunikacyjnej³⁶. Niezależnie od przyjmowanego rozumienia, zagadnienie nowości informacyjnej trzeba uznać za przejaw pragmatycznego aspektu języka³⁷. Poza tym na gruncie prawnym jego badanie napotyka na istotne utrudnienie w postaci założenia o powszechnej znajomości tekstów prawnych (wyrażanego czasem paremią *ignorantia iuris nocet*)³⁸. Z tych względów w dalszych rozważaniach zostanie ono pominięte.

W jeszcze innych koncepcjach lingwistycznych przyjmuje się, że tematem jest ten element zdania, który najbardziej opiera się zastąpieniu przez inny. Wypracowano kilka testów pozwalających ustalić, co jest tak rozumianym tematem. Jednym z nich jest test pytania: zakłada on, że dla każdego zdania oznajmującego da się sformułować pytanie, na które zdanie to stanowi odpowiedź. Tematem zdania jest ten jego element, który pojawia się również w stosownym pytaniu³⁹. Przykładowo zdanie:

(11) Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli⁴⁰.
odpowiada najpewniej na pytanie:

(12) Czym jest Rzeczpospolita Polska?

A zatem wyrażenie „Rzeczpospolita Polska” jest tematem, natomiast drugi człon przywołanego zdania (11) stanowi jego remat. Wobec metody tej wysuwa się w językoznawstwie różnorakie zastrzeżenia. Dla naszych rozważań nie są one szczególnie istotne, tym niemniej dla lepszego zobrazowania całej sprawy warto przedstawić jeszcze jeden, stworzony na gruncie tych zastrzeżeń, test. Chodzi o tzw. kontrastowanie eliminujące (*operation of eliminatory contrasting*), które polega na uzupełnianiu badanego zdania dodatkowym, kontrastującym wyrażeniem, opartym na schemacie „a nie...” lub „nie, lecz...”⁴¹. I tak zdanie:

(13) Każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną⁴².

Można uzupełnić następująco:

³⁵ M. GRZEGOREK: *Thematization in English and Polish...*, s. 21.

³⁶ *Ibidem*, s. 22.

³⁷ J. WARCHAŁA: *Asymetria wiedzy w dialogu potocznym — przyczynek do organizacji dialogu*. W: *Prace Językoznawcze*, z. 19: *Studia Polonistyczne*. Red. A. KOWALSKA, A. WILKOŃ. Katowice 1991, s. 192 i n.; por. także: J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 126 i n.

³⁸ Por. np. T. CHAUVAIN, T. STAWECKI, P. WINCZOREK: *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 180.

³⁹ Por. M. GRZEGOREK: *Thematization in English and Polish...*, s. 19.

⁴⁰ Art. 1 Konstytucji.

⁴¹ Por. M. GRZEGOREK: *Thematization in English and Polish...*, s. 20.

⁴² Art. 8 § 1 k.c.

(14) Każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną, a nie zdolność do czynności prawnych.

lub:

(15) Każdy człowiek od chwili urodzenia nie ma zdolności do czynności prawnych, lecz zdolność prawną.

Zaprezentowany test wykazuje zatem, że tematem zdania (13) jest „każdy człowiek”. Warto zwrócić uwagę, że wyrażenie to jest równocześnie podmiotem gramatycznym. Taki układ można uznać za najbardziej typowy, szczególnie w mowie potocznej⁴³. Jednak w języku pisanym, w tym również w języku tekstów prawnych, występują od niego liczne odstępstwa. Rozpatrzmy następujący przykład:

(16) Zbrodnia jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą⁴⁴.

Nie powinno budzić wątpliwości, że tematem zdania jest „zbrodnia”. Ponownie, żeby to wykazać, możemy przeprowadzić stosowne testy, przykładowo sformułować pytanie:

(17) Co jest zbrodnią?

„Zbrodnia” nie stanowi jednak podmiotu gramatycznego zdania. Podmiotem tym jest „czyn zabroniony”, który występuje w mianowniku i narzuca związek zgody orzeczeniu. „Zbrodnia” jest orzecznikiem, czyli wyrażeniem wchodzącym w skład orzeczenia imiennego⁴⁵. Łatwo się o tym przekonać, nadając całemu zdaniu szyk neutralny:

(18) Czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą jest zbrodnią.

Dokonana inwersja jasno pokazuje, dlaczego redaktor przepisu zdecydował się na rozwiązanie mniej domyślne z punktu widzenia gramatyki. W zdaniu (18) tematem jest „czyn zabroniony”, tymczasem intencją redaktora było uczynienie nim „zbrodni”. Dokonał zatem najbardziej powszechnego w języku polskim zabiegu tematyzacji, jakim jest przeniesienie wyrażenia na początek zdania bez zmiany jego funkcji syntaktycznej⁴⁶. Dzięki temu przepis przyjął formę definicji równościowej, w której „zbrodnia” stanowi zwrot definiowany (definiendum), a wyrażenie „czyn zabroniony...” – zwrot objaśniający sens zwrotu definiowanego (definiens)⁴⁷. Oczywiście, szyk odwrotny, taki jak w zdaniu (18), w którym definiens poprzedza definiendum, jest również dopuszczalny, jednak jego przyjęcie znacznie zmniejszyłoby komunikatyw-

⁴³ *Gramatyka współczesnego języka polskiego...*, s. 32; J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 122.

⁴⁴ Art. 7 § 2 k.k.

⁴⁵ Szyk zdania może być mylący, por. błędne przykłady w: A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny...*, s. 98 i n.

⁴⁶ M. GRZEGOREK: *Thematization in English and Polish...*, s. 99 i n.

⁴⁷ Por. S. WRONKOWSKA, M. ZIELIŃSKI: *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*. Warszawa 1993, s. 128.

ność przepisu. Z tego powodu jest on bardzo rzadko stosowany w tekstach prawnych, a także stanowczo odradzany przez autorytety naukowe⁴⁸. Wypada także wspomnieć, że szyk zdania przyjęty w omawianym przepisie (16) wiąże się ściśle z zastosowaniem w roli łącznika spójki „jest”. Użycie w jej miejsce innego zwrotu, np. „jest to” lub „oznacza”, spowodowałoby przywrócenie zdaniu szyku gramatycznie neutralnego. Kwestia ta cieszy się w nauce prawa sporym zainteresowaniem, nie trzeba więc szczegółowo jej omawiać⁴⁹.

W tym miejscu warto zauważyć — wykorzystując przyjętą w pracy lingwistyczną perspektywę — że tematyzacja zwrotu definiowanego (definiendum) należy do istoty definicji równościowej. Czym bowiem jest definiendum, jeżeli nie owym „wieszakiem, na którym zawieszają się wypowiedzi”? Z kolei definiens jest idealnym przykładem komentarza (rematu). Można wręcz zaryzykować tezę, że budowa definicji równościowej stanowi prototypowy przykład struktury tematycznej.

Odnosząc się do tematu niniejszej pracy, wypada stwierdzić, że podmiotem tematycznym zdania mogą być wyrażenia różnego rodzaju, niekoniecznie denotujące podmioty prawa. Świadczą o tym przywołane wcześniej przykłady.

Płaszczyzna semantyczna

Ostatnią interesującą nas płaszczyzną składniową zdania jest płaszczyzna semantyczna. Wywodzi się ona z analizy logicznej, wedle której każde twierdzenie zawiera termin ogólny (byt) oraz szczegółowy (cechę orzekaną o tym bycie). Przenosząc to rozróżnienie na zdania w sensie gramatycznym, otrzymujemy podmiot logiczny i orzeczenie logiczne⁵⁰. Zazwyczaj podmiot logiczny pokrywa się z gramatycznym, jak np. w zdaniu:

(19) **Sąd** wymierza karę za podżeganie lub pomocnictwo w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo⁵¹.

Zdarzają się jednak przypadki odwrotne, kiedy podmiot logiczny i gramatyczny nie są tożsame. Sytuacja taka cechuje m.in. zdania sformułowane w stronie biernej:

(20) Sąd może orzec zakaz wstępu na imprezę masową, jeżeli **przestępstwo** zostało popełnione w związku z taką imprezą, a udział sprawcy w imprezach masowych zagraża dobrom chronionym prawem⁵².

⁴⁸ Ibidem, s. 124.

⁴⁹ Por. ibidem, s. 124 i n.; A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny...*, s. 48 i n.

⁵⁰ J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 120 i n.

⁵¹ Art. 19b § 1 k.k.

⁵² Art. 41b § 1 zd. 1 k.k.

Jeśli chodzi o stosunek podmiotu logicznego do pozostałych płaszczyzn składniowych zdania, wiele zależy tu od przyjmowanej teorii gramatyki. Najbardziej wyrazista i zarazem radykalna w skutkach jest w tym zakresie gramatyka transformacyjno-generatywna N. Chomsky'ego. Jej też przyjrzymy się w pierwszej kolejności. Teoria ta przyjmuje, że zadaniem gramatyki jest opis reguł, wedle których idealny użytkownik języka jest w stanie rozumieć (a tym samym i tworzyć) nieskończony zbiór poprawnych zdań danego języka. Reguły te zwane są regułami generatywnymi, a ich wysłowienie jest zasadniczą ambicją gramatyki (zwanej stąd generatywną). Jednym z typów takich reguł są reguły transformacyjne, które służą do wyprowadzania dowolnie długich i skomplikowanych zdań z niewielkiego zbioru struktur podstawowych⁵³. Wiąże się to z rozróżnianiem struktury głębokiej i powierzchniowej zdania. Ta pierwsza stanowi wysoce abstrakcyjną bazę odpowiadającą za znaczenie zdania, druga natomiast decyduje o jego gramatycznej formie. Z jednej struktury głębokiej za pomocą różnych transformacji można wyprowadzić różne zdania powierzchniowe, przykładowo:

(21) Przedsiębiorca nie może zbyć firmy.

(22) Firma nie może być zbyt⁵⁴.

(23) Firmy nie można zbyć.

W tym ujęciu podmiot logiczny jest po prostu podmiotem zdania w jego strukturze głębokiej, który może (ale nie musi) odpowiadać podmiotowi w strukturze powierzchniowej, czyli podmiotowi gramatycznemu⁵⁵. Odnosząc to do wskazanych przykładów, można wskazać, że zdanie (21) zapewne najlepiej odpowiada strukturze głębokiej, gdyż jego podmiot logiczny („przedsiębiorca”) jest równocześnie podmiotem gramatycznym. Z kolei w zdaniu (22) podmiotem gramatycznym jest „firma”, a podmiot logiczny („przedsiębiorca”) został pominięty. Zdanie (23) nie ma w ogóle podmiotu gramatycznego.

W świetle przedstawionego (mocno upraszczającego) wywodu powinno stać się jasne, w jaki sposób pojęcie podmiotu logicznego odnosi się do podmiotów prawa. Niezależnie od tego, jaki wyraz pełni w danym zdaniu funkcję podmiotu gramatycznego, podmiotem logicznym będzie najczęściej wyraz denotujący adresata danego przepisu (a jednocześnie podmiot prawa):

(24) Jeżeli uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym, strona uprawniona może w razie zwłoki drugiej strony odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego⁵⁶.

⁵³ Por. N. CHOMSKY: *Zagadnienia teorii składni*. Tłum. I. JAKUBCZAK. Wrocław—Warszawa—Kraków—Łódź 1982; J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 17–24.

⁵⁴ Art. 43⁹ § 1 k.c.

⁵⁵ J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 122; N. CHOMSKY: *Zagadnienia teorii składni...*, s. 103.

⁵⁶ Art. 492 zd. 1 k.c.

W zdaniu pierwszym przywołanego zdania złożonego podmiotem logicznym jest „strona uprawniona”, mimo iż podmiotem gramatycznym jest „uprawnienie”. Można sądzić, że strukturze głębokiej tego zdania lepiej odpowiadałaby następująca składnia:

- (25) Jeżeli strona, na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym, zastrzegła uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej, może ona w razie zwłoki drugiej strony odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego.

Powody, dla których następuje rozdzielenie podmiotu logicznego i gramatycznego mogą być różne, przykładowo mogą przemawiać za tym względy komunikatywności lub stylistyki. Nie będą one tu szerzej dyskutowane.

W tym miejscu nasuwa się spostrzeżenie, że gramatyka transformacyjno-generatywna w omawianym zakresie przejawia istotne podobieństwo do derywacyjnej koncepcji wykładni prawa. Jak wiadomo, w koncepcji tej odróżnia się przepis prawny od normy prawnej, która jest konstruktem teoretycznym wywiedzionym z przepisu (przepisów) w drodze określonych operacji. Struktura składniowa tak rozumianej normy obejmuje adresata przepisu, okoliczności oraz nakaz bądź zakaz określonego zachowania. Proces odtwarzania (dekodowania) normy z przepisów polega na dokonywaniu przekształceń syntaktycznych skutkujących uzyskaniem wypowiedzi zawierającej wymieniane elementy⁵⁷. Wydaje się, że rozróżnienie normy i przepisu wykazuje analogie ze wspomnianym już rozróżnieniem struktury głębokiej i powierzchniowej⁵⁸. W szczególności adresat normy jest dla przepisu tym samym, czym podmiot logiczny dla zdania. Okoliczność ta stanowi w moim przekonaniu zasadniczy argument przeciwko wykorzystaniu omawianej koncepcji dla celów niniejszej pracy. Struktura głęboka zdania (w tym jej elementy, takie jak podmiot logiczny), podobnie zresztą jak norma prawna, jest konstruktem teoretycznym, który można przyjmować, nie sposób go jednak badać. Z tego powodu w dalszym toku rozważań zostanie ona pominięta.

Ponieważ logiczne kategorie bytu i cechy tracą na wyrazistości w odniesieniu do języka naturalnego, w językoznawstwie terminu „podmiot logiczny” używa się zwykle w innym, choć powiązanim znaczeniu bądź też całkowicie się z niego rezygnuje⁵⁹. Jednowymiarową relację podmiot logiczny — orzeczenie logiczne zastępuje się przy tym wielowymiarowymi relacjami zachodzącymi pomiędzy tzw. rolami semantycznymi. Dalej przybliżone zostanie ich rozumienie w gramatyce kognitywnej, która stanowi nurt językoznawstwa wyraźnie odcinający się od nurtu transformacyjno-generatywnego. Przejawia się to m.in. w odrzuceniu struktur ukrytych

⁵⁷ Por. M. ZIELIŃSKI: *Wykładnia prawa...*

⁵⁸ Tak też: T. GIZBERT-STUDNICKI: *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*. Warszawa—Kraków 1986, s. 29.

⁵⁹ J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 120.

(takich jak wspomniana struktura głęboka)⁶⁰ oraz w analizowaniu kwestii składniowych przez pryzmat ich semantycznej motywacji⁶¹.

Każde zdanie opisuje pewien (rozumiany bardzo szeroko) proces, który stanowi konkretyzację procesu będącego treścią czasownika wyrażającego orzeczenie. Przykładowo zdanie:

(26) Sąd orzeka przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa⁶².

konkretyzuje proces będący treścią czasownika „orzekać” — zawiera wyrażenia rzeczownikowe nazywające uczestników opisywanego procesu, którzy przez sam czasownik są jedynie presuponowani⁶³. Z pojęcia „orzekania” wynika bowiem, że musi istnieć ktoś, kto orzeka oraz coś, co się orzeka. W zdaniu tym presupozycje te znajdują swoje konkretyzacje w postaci — odpowiednio — „sądu” i „przypadku przedmiotów”.

Role semantyczne to schematyczne kategorie, za pomocą których zdaje się sprawę z relacji zachodzących pomiędzy uczestnikami sytuacji opisanej w zdaniu⁶⁴. Jak widać, o zagadnieniu tym nie sposób mówić wyłącznie w kategoriach składniowych, bez odwołania do znaczenia wyrazów. Chodzi tu jednak o znaczenie na tak wysokim poziomie abstrakcji, że kwestię tę zwykło się omawiać w ramach gramatyki⁶⁵. Liczba wyróżnianych ról semantycznych różni się u poszczególnych autorów, nas jednak interesować będzie jedynie kilka najbardziej podstawowych.

Agens jest uczestnikiem, który umyślnie inicjuje i przeprowadza działanie mające określony wpływ na inne jednostki⁶⁶. W pewnym zakresie odpowiada podmiotowi logicznemu omówionemu wcześniej⁶⁷. W przykładzie (26) agensem jest oczywiście „sąd”. Przeciwnością agensa jest *patiens*, który jest obiektem (zwykle nieożywionym) działających na niego sił zewnętrznych, pod wpływem których zachodzi w nim jakaś wewnętrzna zmiana⁶⁸. W zdaniu (26) *patiensem* jest „przepadek przedmiotów” orzekany przez agensa.

Agens i *patiens* to najbardziej typowe role. Oprócz nich wyróżnia się m.in. narzędzie (obiekt wykorzystywany przez agensa), doznającego (obiekt ożywiony będący ośrodkiem czynności) oraz rolę zerową (obiekt, który

⁶⁰ Por. J. TAYLOR: *Gramatyka kognitywna*. Przeł. M. BUCHTA, Ł. WIRASZKA. Kraków 2007, s. 33.

⁶¹ Ibidem, s. 34.

⁶² Art. 44 § 1 k.k.

⁶³ Por. R. LANGACKER: *Gramatyka kognitywna...*, s. 470–471.

⁶⁴ Por. J. TAYLOR: *Gramatyka kognitywna...*, s. 502 i n.; R. LANGACKER: *Gramatyka kognitywna...*, s. 472.

⁶⁵ Por. J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 100 i n.; J. TAYLOR: *Gramatyka kognitywna...*, s. 502 i n.; R. LANGACKER: *Gramatyka kognitywna...*, s. 470 i n.

⁶⁶ Por. R. LANGACKER: *Gramatyka kognitywna...*, s. 472.

⁶⁷ Por. J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 120.

⁶⁸ Por. R. LANGACKER: *Gramatyka kognitywna...*, s. 472–473.

po prostu istnieje lub posiada pewną cechę, ale nie wchodzi w interakcję z innymi obiektami⁶⁹. Na gruncie języka prawnego problematyczna może być ocena ról semantycznych uczestników relacji określanych przy pomocy czasowników modalnych. W zdaniu:

(27) Minister wyda rozporządzenie.

„minister” bez wątpienia jest agensem. Czy jednak pozostaje nim także w zdaniu:

(28) Minister jest obowiązany wydać rozporządzenie.?

Na potrzeby dalszych rozważań przyjmuję, że czasowniki modalne nie wpływają na role semantyczne uczestników. Jest to zgodne z niekwestionowaną w naszej kulturze prawnej konwencją, wedle której w rzeczywistości oba zdania (27) i (28) wyrażają dyrektywy⁷⁰. Ponadto, jest to — jak sądzę — zbieżne z założeniami gramatyki kognitywnej, w której modalność przedstawiana jest jako rodzaj filtra nakładanego przez mówiącego na opisywane zdarzenie, nie zmieniając jednak jego zasadniczej struktury⁷¹.

W literaturze wskazuje się, że agens i patiens to prototypowe odpowiedniki podmiotu i dopełnienia w płaszczyźnie semantycznej⁷². Twierdzenie to jest adekwatne również w stosunku do języka prawnego. Jeżeli w zdaniu pojawia się agens, jest on najczęściej jego podmiotem:

(29) **Użytkownik** może zakładać w pomieszczeniach nowe urzędnia w takich granicach jak najemca⁷³.

(30) **Organy** prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego⁷⁴.

(31) **Organ administracji publicznej** odroczy wydanie decyzji i wyznaczy stronom termin do zawarcia ugody, jeżeli złożą one zgodne oświadczenie o zamiarze jej zawarcia⁷⁵.

(32) Uzyskaną ze sprzedaży kwotę **komornik** składa do depozytu sądowego⁷⁶.

Jest to jednak jedynie tendencja, a nie stała zależność⁷⁷ — spotykamy się również ze zdaniami, w których podmiotem jest np. patiens:

⁶⁹ Por. *ibidem*, s. 473.

⁷⁰ Por. T. GIZBERT-STUDNICKI: *Język prawny...*, s. 58; Z. ZIEMBIŃSKI: *Logika praktyczna*. Warszawa 1994, s. 229; R. SARKOWICZ, J. STELMACH: *Teoria prawa*. Kraków 1998, s. 76; A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny...*, s. 96 i n.; M. ZIELIŃSKI: *Wykładnia prawa...*, s. 99–107.

⁷¹ Por. J. TAYLOR: *Gramatyka kognitywna...*, s. 475.

⁷² R. LANGACKER: *Gramatyka kognitywna...*, s. 475.

⁷³ Art. 268 k.c.

⁷⁴ Art. 4 k.p.k.

⁷⁵ Art. 116 § 1 k.p.a.

⁷⁶ Art. 693⁹ § 2 k.p.c.

⁷⁷ Por. R. LANGACKER: *Gramatyka kognitywna...*, s. 475.

(33) **Ugoda** wymaga zatwierdzenia przez organ administracji publicznej, przed którym została zawarta⁷⁸.

Odnosząc się do tematu niniejszej pracy, trzeba po raz kolejny zapytać, czy da się zauważyć odpowiedniość pomiędzy rolami semantycznymi a podmiotami prawa. Innymi słowy, czy podmiotom prawa można przypisać jakąś konkretną rolę semantyczną? Niewątpliwie najbardziej predysponowaną do tego jest rola agensa. Podmioty prawa występują jednak również w rolach przypisywanych tradycyjnie obiektom nieożywionym, np. w roli pacjenta:

(34) **Obrońca z urzędu** wyznaczany jest z listy obrońców⁷⁹.

czy narzędzia:

(35) Sąd dokonuje doręczeń przez **operatora** pocztowego [...], **osoby** zatrudnione w sądzie, **komornika** lub sądową służbę doręczeniową⁸⁰.

Z kolei w roli agensa występują nierzadko obiekty nieożywione, a nawet całkiem abstrakcyjne pojęcia:

(36) **Nieemożność posiadania** wywołana przez przeszkodę przemijającą nie przerywa posiadania⁸¹.

(37) **Pozew cofnięty** nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa⁸².

(38) **Zatwierdzona ugoda** wywiera takie same skutki, jak decyzja wydana w toku postępowania administracyjnego⁸³.

(39) **Oferta** złożona w postaci elektronicznej wiąże składającego, jeżeli druga strona niezwłocznie potwierdzi jej otrzymanie⁸⁴.

Nieprzypadkowo w przywołanych przykładach agensy pełnią jednocześnie funkcje podmiotów gramatycznych. W literaturze wskazuje się, że pojawienie się uczestnika w pozycji podmiotu często nadaje mu cechy charakterystyczne dla agensa⁸⁵. Powszechność tego zjawiska w języku prawnym można chyba uznać za jego cechę charakterystyczną. W świecie wykreowanym przez akty prawne „działają” nie tylko ludzie, lecz także rozmaite obiekty i czynności konwencjonalne.

⁷⁸ Art. 118 § 1 k.p.a.

⁷⁹ Art. 81a § 1 k.p.k.

⁸⁰ Art. 131 § 1 k.p.c.

⁸¹ Art. 340 zd. 2 k.c.

⁸² Art. 203 § 2 zd. 1 k.p.c.

⁸³ Art. 121 k.p.a.

⁸⁴ Art. 66¹ § 1 k.c.

⁸⁵ J. TAYLOR: *Gramatyka kognitywna...*, s. 504.

Wnioski

Jaka jest zatem odpowiedź na postawione we wstępie pytanie? Na podstawie przytoczonych przykładów można bez trudu stwierdzić, że podmiotów prawa nie sposób utożsamiać ani z podmiotem gramatycznym, ani tematycznym, ani logicznym (czy agensem). Innymi słowy, podmiotowość prawna nie znajduje wyraźnego odzwierciedlenia na żadnej z opisanych płaszczyzn składniowych zdania (ani tym bardziej, jak sądzę, na żadnej tutaj pominiętej).

Nie znaczy to jednak, że próba odnalezienia śladu podmiotowości prawnej na poziomie składni języka prawnego okazała się całkowicie nieudana. Na całą sprawę można bowiem spojrzeć z perspektywy obejmującej nie jedną, ale kumulatywnie wszystkie omawiane płaszczyzny. Dopiero z tego poziomu dają się dostrzec pewne interesujące zależności.

Wydaje się mianowicie, że łączne występowanie danego wyrażenia w roli podmiotu gramatycznego oraz w roli agensa może sugerować, że mamy do czynienia z podmiotem prawa. Hipoteza ta obejmuje przypadki powtarzające się w danym tekście. Przykład stanowić może wyraz „sąd”. W wielu aktach prawnych, szczególnie z zakresu prawa procesowego, występuje on powszechnie w charakterze podmiotu gramatycznego, zwykle jednocześnie wykazując cechy agensa, np.

- (40) Jeżeli **sąd** lub prokurator dopatruje się w czynie przewinienia dyscyplinarnego [...] ⁸⁶.
- (41) Odpis zawiadomienia, o którym mowa w [...], **sąd** przesyła Prokuratorowi Generalnemu [...] ⁸⁷.
- (42) **Sąd** rozpoznaje sprawę wykonania orzeczenia przepadku na posiedzeniu [...] ⁸⁸.
- (43) **Sąd** rozpoznaje sprawy w procesie, chyba że ustawa stanowi inaczej ⁸⁹.
- (44) **Sąd** uzasadnia i doręcza postanowienia stosownie do [...] ⁹⁰.

Zauważmy przy tym, że „sąd” jest wyrazem wieloznacznym. Takie zachowanie gramatyczne pozwala bez trudu ustalić, o które spośród licznych znaczeń tego terminu chodzi, mimo że nie jest on nigdzie definiowany.

Szczególnie pouczające w tej materii może być przeanalizowanie zachowania wyrazu „przedsiębiorstwo” w dwóch różnych aktach prawnych: Kodeksie cywilnym i ustawie o przedsiębiorstwach państwowych ⁹¹. W Kodeksie

⁸⁶ Art. 18 § 2 in principio k.p.k.

⁸⁷ Art. 20 § 2a in principio k.p.k.

⁸⁸ Art. 611fx § 1 in principio k.p.k.

⁸⁹ Art. 13 § 1 in principio k.p.c.

⁹⁰ Art. 517 in principio k.p.c.

⁹¹ Ustawa z dnia 25 września 1981 r. (Dz.U. 1981, nr 24, poz. 122 ze zm.)

cywilnym wyraz ten pojawia się 47 razy, ale tylko raz jako podmiot zdania; ponadto w przepisie tym występuje jako zwrot definiowany (definiendum), a więc w semantycznej roli zerowej⁹². W ustawie o przedsiębiorstwach państwowych „przedsiębiorstwo” pojawia się 227 razy, przy czym jako podmiot występuje aż 20 razy. W zdaniach tych jednocześnie funkcjonuje jako agens, czego dowodzą przykłady:

- (45) **Przedsiębiorstwo** państwowe może w celach gospodarczo uzasadnionych tworzyć jednostki gospodarcze, przewidziane w przepisach prawa⁹³.
- (46) [...] **przedsiębiorstwo** państwowe przez co najmniej 3 kolejne miesiące nie wypełnia wobec Skarbu Państwa zobowiązań z tytułu podatków [...] ⁹⁴.
- (47) **Przedsiębiorstwo**, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę⁹⁵.

Istnieje więc zauważalna różnica pomiędzy zachowaniem gramatycznym „przedsiębiorstwa” w dwóch wymienionych aktach prawnych. Nasuwa się przypuszczenie, że taka różnica na poziomie składniowym odzwierciedla różnicę na poziomie znaczeniowym. Zgodnie z przedstawioną hipotezą, zachowanie gramatyczne „przedsiębiorstwa” w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych jest charakterystyczne dla wyrażen denotujących podmioty prawa. I rzeczywiście, z definicji legalnych zawartych w badanych aktach, jak również z komentarzy doktryny prawa, wynika jednoznacznie, że w Kodeksie cywilnym „przedsiębiorstwo” występuje na ogół w znaczeniu przedmiotowym lub funkcjonalnym⁹⁶, natomiast w rozumieniu rzeczony ustawy stanowi ono podmiot prawa⁹⁷.

Podobną zależność można zaobserwować w zachowaniu wyrazu „spółka” w Kodeksie cywilnym i Kodeksie spółek handlowych⁹⁸. W Kodeksie cywilnym „spółka” występuje jedynie 6 razy w roli podmiotu gramatycznego, z czego tylko raz w roli agensa⁹⁹, w pozostałych zaś przypadkach w roli patiensu¹⁰⁰. W Kodeksie spółek handlowych „spółka” bardzo często

⁹² Por. art. 55¹ k.c.

⁹³ Art. 11 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

⁹⁴ Art. 37a § 1 pkt. 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

⁹⁵ Art. 46 § 2 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

⁹⁶ Por. art. 55¹ k.c., a także: Z. RADWAŃSKI: *Prawo cywilne — część ogólna*. Warszawa 2007, s. 130–131.

⁹⁷ Por. art. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

⁹⁸ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. (Dz.U. 2000, nr 94, poz. 1037 ze zm.).

⁹⁹ Por. art. 43⁸ § 1 k.c.; wypada zauważyć, że w przepisie tym mowa o spółce prawa handlowego.

¹⁰⁰ Świadczą o tym takie sformułowania, jak np. „spółka została zawarta”, „spółka ulega rozwiązaniu”, por. artykuły 868 § 2, 874 § 2 k.c.

jest podmiotem gramatycznym i agensem¹⁰¹ — ze względu na powszechność tego zjawiska w połączeniu z obszernością aktu nie podaję tutaj dokładnych danych liczbowych. Ponownie wytlumaczenia zaobserwowanych prawidłowości dostarczają definicje legalne i nauka prawa: „spółka” w rozumieniu Kodeksu cywilnego jest rodzajem czynności prawnej (spółka cywilna)¹⁰², natomiast w świetle Kodeksu spółek handlowych jest osobą prawną (spółki kapitałowe)¹⁰³ bądź jednostką organizacyjną posiadającą zdolność prawną (spółki osobowe)¹⁰⁴, a zatem podmiotem prawa.

Przedstawione wywody można w dużej mierze odnieść również do płaszczyzny tematycznej. Zaprezentowane przykłady wskazują, że wyrażenie denotujące podmiot prawa, występujące w roli podmiotu gramatycznego i agensa, zazwyczaj stanowi również temat zdania. W językoznawstwie uznaje się istnienie naturalnej tendencji do skupiania uwagi (np. poprzez zabieg tematykacji) raczej na osobach, niż obiektach nieożywionych¹⁰⁵. Mimo wszystko sądzę, że struktura tematyczna zdania ma dla omawianej materii znaczenie mniejsze niż gramatyczna i semantyczna. Wynika to z faktu, iż jest ona bardziej związana z aspektem pragmatycznym języka i w związku z tym wyraźnie zależna od kontekstu. Język polski przejawia zresztą, w odróżnieniu np. od języka angielskiego, daleko idącą dowolność w zakresie kreowania struktury tematycznej zdania¹⁰⁶.

W tym miejscu należy sformułować kilka zastrzeżeń. Po pierwsze, należy pamiętać, że łączne występowanie w roli podmiotu gramatycznego i agensa nie dotyczy jedynie wyrażen określających podmioty prawa. Sądzę, że jest to zachowanie gramatyczne charakterystyczne dla nich w tym sensie, że cechuje się znaczną regularnością, podczas gdy w przypadku innych wyrażen ma charakter okazjonalny. Kwestia ta wymaga jednak dalszego badania.

Po drugie, zaobserwowanych prawidłowości nie należy traktować jako metody przypisywania podmiotowości prawnej. Oczywistym jest, że względy syntaktyczne nie decydują o tym, kto tę cechę posiada. W moim przekonaniu jest dokładnie odwrotnie — to właśnie względy semantyczne (wynikające z kolei ze względów typowo prawnych, można by rzec — instytucjonalnych) decydują o gramatycznym zachowaniu danych wyrażen. Celem niniejszych rozważań było jedynie uchwycenie zależności pomiędzy podmiotowością prawną a budową składniową języka prawnego.

¹⁰¹ Świadczą o tym takie sformułowania, jak np. „spółka prowadzi przedsiębiorstwo”, „spółka nabywa”, „spółka nie uczyni zadość”, por. artykuły 8 § 2, 311 § 1, 172 § 2 k.s.h.

¹⁰² Por. art. 860 § 1 k.c.; W. CZACHÓRSKI: *Zobowiązania. Zarys wykładu*. Warszawa 2007, s. 566 i n.

¹⁰³ Por. art. 12 k.s.h.

¹⁰⁴ Por. art. 8 k.s.h.

¹⁰⁵ Por. J. LYONS: *Semantyka*. T. 2..., s. 128.

¹⁰⁶ Por. M. GRZEGOREK: *Thematization in English and Polish...*, s. 63 i n.

Po trzecie wreszcie, wszystkie poczynione ustalenia składają się jedynie na pewną hipotezę. Jej potwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia poważniejszych badań składni języka prawnego, w tym badań statystycznych.

Literatura

- CHAUVAIN T., STAWECKI T., WINCZOREK P.: *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa 2012.
- CHOMSKY N.: *Zagadnienia teorii składni*. Tłum. I. JAKUBCZAK. Wrocław—Warszawa—Kraków—Łódź 1982.
- CZACHÓRSKI W.: *Zobowiązania. Zarys wykładu*. Warszawa 2007.
- GIZBERT-STUDNICKI T.: *Czy istnieje język prawny?*. „Państwo i Prawo” 1979, z. 1.
- GIZBERT-STUDNICKI T.: *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*. Warszawa—Kraków 1986.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. TOPOLIŃSKA. Warszawa 1984.
- GRZEGOREK M.: *Thematization in English and Polish. A study in Word order*. Poznań 1984.
- HALLIDAY M.A.K.: *Language structure and language function*. In: *New Horizons in Linguistics*. Ed. J. LYONS. Harmondsworth 1970.
- JADACKA H.: *Poradnik językowy dla prawników*. Warszawa 2006.
- LANGACKER R.: *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. Tłum. E. TABAKOWSKA. Kraków 2008.
- LYONS J.: *Semantyka*. T. 1. Tłum. A. WEINSBERG. Warszawa 1984.
- LYONS J.: *Semantyka*. T. 2. Tłum. A. WEINSBERG. Warszawa 1989.
- MALINOWSKI A.: *Polski tekst prawny. Opracowanie treściowe i redakcyjne. Wybrane wskazania logiczno-językowe*. Warszawa 2012.
- NOWACKI J., TOBOR Z.: *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa 2012.
- SARKOWICZ R., STELMACH J.: *Teoria prawa*. Kraków 1998.
- TAYLOR J.: *Gramatyka kognitywna*. Kraków 2007.
- WARCHAŁA J.: *Asymetria wiedzy w dialogu potocznym — przyczynek do organizacji dialogu*. W: *Prace Językoznawcze*, z. 19: *Studia Polonistyczne*. Red. A. KOWALSKA, A. WILKOŃ. Katowice 1991.
- WRONKOWSKA S., ZIELIŃSKI M.: *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*. Warszawa 2004.
- WRONKOWSKA S., ZIELIŃSKI M.: *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*. Warszawa 1993.
- ZIELIŃSKI M.: *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*. Warszawa 2012.
- ZIEMBIŃSKI Z.: *Logika praktyczna*. Warszawa 1994.
- ZIRK-SADOWSKI M.: *Wprowadzenie do filozofii prawa*. Warszawa 2011.